

II. 483. P.
DO ZESZYTU DOŁĄCZONO: KARTY TYTUŁOWE, SKOROWIDZ I SPIS RZECZY t. VI

BIULETYN HISTORII SZTUKI I KULTURY

KWARTALNIK WYDAWANY
PRZEZ ZAKŁAD ARCHITEKTURY
POLSKIEJ I HISTORII SZTUKI
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ



MARZEC 1939

WARSZAWA

R. VII. Nr 1

Z ZASIŁKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

B I U L E T Y N

HISTORII SZTUKI I KULTURY

KWARTALNIK WYDAWANY PRZEZ ZAKŁAD ARCHITEKTURY
POLSKIEJ I HISTORII SZTUKI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

MARZEC 1939

R. VII. NR 1

SPIS RZECZY

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

	Str.
Ks. Szczęsny Dettloff — Kościół w Dobrzycy	1
Krystyna Zelechowska i Gerard Ciolek — Ze studiów nad założeniami ogrodowymi Wołynia	19
Józef Matuszczak — Zabytki sztuki na Śląsku Zaolziańskim	47
Pauls Kundziņš — Die Arbeit auf dem Gebiet der Architekturgeschichte Lettlands seit der Gründung des Lettischen Staates	54
Marian Morelowski — Kongres w Namur. II	58

MISCELLANEA

Zbigniew Rewski — Rachunki budowy pałacu i kościoła w Wiśniowcu	69
Antoni J. M. Karczewski — Przyczynki do dziejów fortyfikacji Starej Warszawy	76
W. Korzeniewicz i W. Świątecki — Młyn i tartak wodny na Łemkowszczyźnie	78

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Alfred Lauterbach — L. Niemojewski: „Siedem cudów świata”	89
Lech Niemojewski — W. Tatarkiewicz: „Królikarnia”	91
Stanisław Gebethner — K. Buczkowski i W. Skórczewski: „Dawne szkła polskie”	94

KRONIKA

Ruch naukowy: Śląsk, Wilno	99
Prace konserwatorskie: Województwo poznańskie, pomorskie i śląskie	101

KOMITET REDAKCYJNY: Prof. dr Oskar Sosnowski, inż. arch. Zbigniew Dmochowski,
dr Stanisław Herbst, dr Krystyna Sinko-Popielowa, doc. dr Juliusz Starzyński, prof. dr
Michał Walicki, inż. arch. dr Jan Zachwatowicz.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: dr Stanisław Herbst.

STALI KORESPONDENCI: Ks. prof. dr Szczęsny Dettloff (Poznań), dr Tadeusz Dobrowolski (Katowice), dr Józef Dutkiewicz (Lublin), dr Karol Estreicher (Kraków), dr Zbigniew Hornung (Lwów), prof. Pauls Kundziņš (Rīga), prof. dr Marian Morelowski (Wilno), mgr Zbigniew Rewski (Łuck), dr Jan Żarnowski (Paryż).

Redakcja i administracja: Warszawa 1, Koszykowa 55, tel. 8-51-08; PKO 30.711.
Prenumerata w kraju — rocznie zł 10,—; za granicą — rocznie zł 12,—
Cena zeszytu w kraju zł 3,—; za granicą zł 4,—.

P.B.J.
1945 K 162



Ryc. 1. Wnętrze kościoła.

Fot. K. Alkiewicz

KS. SZCZĘSNY DETTLOFF (POZNAŃ)

KOŚCIÓŁ W DOBRZYCY

Przyczynek dokumentarny do dziejów polskiego budownictwa
drewnianego.

Nie zbyt licznie, o ile mi wiadomo, zachowały się w Polsce dokumenty archiwalne, które by tak wyczerpująco pouczały nas o sposobie i przebiegu wznoszenia u nas dawnych kościołów drewnianych, jak to dzieje się w aktach katolickiego kościoła parafialnego w Dobrzycy (Wielkopolska, pow. krotoszyński), pochodzących z ostatniej ćwierci XVIII w. Ze względu więc na ich dość poważną doniosłość nie tylko dla dziejów naszej sztuki ale i kulturalną w ogóle, postanowiłem podać je do wiadomości publicznej *in extenso*, opuszczając jedynie zapisy, bez szczególnego dla sprawy znaczenia.

Biuletyn

1



Kościół w Dobrzycy, zbudowany 1547 r.¹⁾, nie wątpliwie także w drzewie, zgorzał w październiku 1777 r. Już w roku następnym stanął na tym samym miejscu nowy drewniany, dzięki gorliwym zabiegom ówczesnego proboszcza ks. Stanisława Łukomskiego, po którym zachowały się własnoręcznie przez niego opisane niemal wszystkie kontrakty z rzemieślnikami, artystami i dostawcami tej budowy, dotyczące tak wyglądu zewnętrznego świątyni, jak i wcale zajmującego jej wystroju wewnętrznego. Nie jednokrotnie groziło i temu drugiemu kościołowi drewnianemu zniszczenie przez rozebranie go, przy czym prawdopodobnie poszły by były na zagładę dość poważne wartości artystyczne. Już bowiem 1845 r. miano go zastąpić murowanym, którego projekt wykonał pewien niemiecki budowniczy z Krotoszyna; w 4 lata później zaś wygotował podobne plany inny podobny „artysta” krotoszyński od takich strasznego typu romantycznych kościołów.²⁾ Skończyło się na szczęście wtenczas, nie wiadomo dlaczego, na zamiarach niefortunnych: kościół dotrwał nienaruszony aż do pierwszych lat po wojnie światowej. W tym czasie, gdy wskutek podniszczenia belek u fundamentów pochylać się zaczął, uratował go od zagłady dzisiejszy proboszcz dobrzycki, ks. dziekan Stanisław Śniatała, który przy wydatnej pomocy finansowej parafian i kolatora doprowadził następnie także wnętrze do stanu, zasługującego na uznanie. Odnowieniem i polichromią wnętrza kierował poznański malarz-artysta W. Taranczewski, obrazy ołtarzowe odnawiał konserwator Muzeum Wielkopolskiego P. Pogowski.

Kościół dobrzycki w swym założeniu architektonicznym nie należy wprowadzić do rzędu najświetniejszych okazów naszego budownictwa drewnianego, operującego szczególnie na południu i wschodzie naszego kraju tak niezwykle malowniczymi efektami. Mimo swej prostoty formalnej jednak, sprawia on swym harmonijnym ustosunkowaniem do siebie poszczególnych brył architektonicznych wrażenie pewnej swobody koncepcyjnej, świadczącej, że jego budowniczemu-cieśli nie obce były zasady i wyczucie pewnych form, prawie że monumentalnych, ceglanego budownictwa kościelnego. Dziś niestety psuje to wrażenie na zewnątrz pękata wieżyca frontowa, którą zastąpiono przed wielu laty strąconą przez wichry pierwotną, wysmukłą. Także sygnaturka na zakończeniu nawy w formie dzisiejszej jest pochodzenia nowszego. Przed ostatnią restauracją z 1938 r. również we wnętrzu dokonać musiano kilku zmian koniecznych. Mianowicie trzeba było dać na ściany i pułap nową szalówkę z deszczulek we wzory, zresztą wcale udatne, ponieważ nie podobna było z pod kilkakrotnego, brzydkiego a bardzo „trwałego” przemalowania wydobyć już tonu drzewa. Kiedyś dawniej rozszerzony, wysunięty ku przodowi chór muzyczny zmienił nieco proporcje wnętrza. Natomiast ostatnio dokonane w partii wschodniej odgródzenie górnej części zakrystii, używanej do pomieszczenia wiernych, od

¹⁾ Pierwszy kościół ufundowany został już przed 1326 r.

²⁾ Plan ten podobno zachował się w dzisiejszym kościele protestanckim w tejże Dobrzycy.

prezbyterium przez kratę ażurową przyczyniło się znacznie do podniesienia estetycznego wyglądu tej części kościoła, szczególnie jako dobre tło dla barokowego ołtarza. Poza tymi zmianami jednakże, podyktowanymi względami czy to praktycznymi czy też estetycznymi, zachował się wystrój wnętrza, wcale bogaty i zajmujący artystycznie, prawie nie tknięty.

Tyle o dziejach i dzisiejszym wyglądzie kościoła w Dobrzycy, by móc się łatwiej zorientować w głównym tego artykułu zadaniu, mianowicie w dokładnych wiadomościach archiwalnych o budowie świątyni i jej zdobieniu, jak go podają szczegółowe kontrakty z poszczególnymi rzemieślnikami i artystami.

Akcja ks. Łukomskiego około odbudowy widocznie doszczętnie zgorzałego kościoła dobrzyckiego zaczyna się od sprzedaży, uratowanych sreber kościelnych, na którą dostaje pozwolenie pismem Kurii biskupiej w Poznaniu z d. 8 stycznia 1778, brzmiącym jak następuje:



Ryc. 2.

Fot. K. Alkiewicz

Consensus vendendi Argenteriam in exaedificationem Ecclesiae Parolis Dobrzyecen conflagratae convertendi. 1778.

Anno Domini Millesimo Septingentesimo Septuogesimo Octavo. Die vero Mercurij Septima Mensis Januarij.

Perillustris et Reverendissimus Dominus Josephus Korytowski UJD Canonicus Metropolitanus Gnesnensis et Cathedralis Posnaniensis Iudex Surrogatus annuendo petitis Illustris et Adm Rndi Stanisłai Łukomski Ecclesiae Parochialis Dobrzycensis Praepositi ad se factis habitoque respectu ante tres Menses conflagratae ejusdem Ecclesiae argenteriam dictae Ecclesiae, ut pote vestes Quatuor Coronas Majores Tres Minores Sex Cathenulam unam cum Cruce Lampadem vetustam et ad usum minime valentem unam Calices Tres cum suis Patenis, Crucem Parvam unam cum lapidibus vitreis Partes in nubibus duas et Radios aliam partem laminis alias blachę od Ładownicy aliasq particulas in numero Quinquaginta unam per Honoratum Theophilum Fleck Civem Aurifabrum juratum Posnaniensem de suo Consensu in unum lique factam ad Quinquaginta Octo Marcas probe Nonae ascendens quamlibet Marcam ad Triginta Sex Florenos Polonicales taxatam dividendi Summamque pro eadem argenteria Duo Millia Octuaginta Octo Florenos Polonicales efficientem in exaedificationem novae Ecclesiae Parochialis Dobrzycensis in loco conflagratae convertendi lapidemque angularem imponendi (salvo calculo tam de pretio pro ejusmodi Argenteria quam piis oblati et collectis in Officio praesenti in spatio Unius Anni ac Mensium Sex praestando) facultate dedit et concessit prout ex Decreti sui vigore ad praemissa mediante Praesente Me Thoma Jągrowski Sacrae Regiae Majestatis Secretario Apostolico et Consistorij Generalis Posnaniensis Substituto Notario. Ex Actis Con-

sistorij Generalis Posnanien. extractum et Sigillo Illustrissimi et Reverendissimi Domini Adalberti Wyssogota Zakrzewski UJD Custodis Cathedralis Vicarij in Spiritualibus et Officialis Generalis Posnanien communitum.

Thomas Jagrowski Sae Rae Mttis Serius Aplicus et Conrij
Gnalis Posnan Substitutus Notarius. mppa.

Po otrzymaniu tego zezwolenia proboszcz niezwłocznie przystępuje do budowy, bo już 14 stycznia tegoż roku spisuje kontrakt z pleszewskim majstrem ciesielskim, Antonim Wilcerowiczem tego brzmienia:

Kontrakt Między WJXiedzem Proboszczem Dobrz y Sławetnym Panem Antonim Wilcerowiczem dany w Roku P. 1778.

Między WJX Stanisławem Łukomskim Proboszczem Dobrzyckim a Sławetnym Panem Antonim Wilcerowiczem Obywatelem Miasta Pleszewa a Majstrem Konsztu Ciesielskiego stawia wniżej opisany sposób wniczym nie odmienna ugoda, iż Tenże Sławetny Pan Majster podejmie się wystawić Kościół w Dobrzycy, którego w większym Churze długość ma się wyciągać łokci dwadzieścia dwa, na szerz łokci dwadzieścia, mniejszego choru długość wyciągać się tak że z Zakrystą powinna łokci dwadzieścia dwa, szerokość zaś łokci czternaście, kształt zaś wewnętrzny y zewnętrzny tegoż Kościoła ma być tym sposobem, Nayprzod Wieża tym fasunem iak iest w Magnuszewicach, nad wielkimi drzwiami wchodząc do Kościoła, druga wieżka do Sygnarka która ma być iak nayproporcjonalniejsza w końcu większego choru, Zakrysta zaś za Wielkim Ołtarzem wyciągać się łokci sześć w dłuż, a wszereż tak iak mnieyszy chór, do ktorey Zakrysty, drzwi do wyjścia na Cmentarz, drugie do Kościoła y okna iak nayproporcjonalniejsze zrobić obliuguie się tudzież Kruchte; zdwiema drzwiami iako y wielkie Wrota iako naykształtniey y naymocniey które być mają dubeltowe dać powinien. Chór wtym że Kościele w eS(?) iako naymodniey ma być zrobiony. Gradusy do wielkiego Ołtarza, Stolarską robotą na kształt róży ma zrobić y trzy Mensy do Ołtarzy. Suffit, Podłogę dać ma, pobicie wieżow, dachow, do tegoż Maystra należeć będzie tudzież przy dawaniu podłogi zamknięcie do Sklepow dać obliuguie się. iako y Schod na Chór y Na Wieży rzniętą drabkę Zgoła co do dobrego Maystra należy, to wszystko iak naykształtniey y naymocniey wewnątrz i zewnątrz zrobić zapisuie się. Od ktorey to roboty WJX Proboszcz Temuż Sławetnemu Panu Maystrowi złotych Polskich Tysiąc Siedemset dać przyrzeka ztey zaś Summy Ten że Sła. Pan Majster 50 złotych na ten że Kościół odstępuje, Piwa zaś trzydzieści pięć beczek. Żyta nową miarą Cwiertni trzy, Grochu wiertelni dwa, Pszenicy wiertelni ieden, tak że dać zapisuie się. Sławetny zaś Pan Majster Kościół ze wszystkim co do niego należy na Święto S. Anny wroku płynącym wystawić zaręcza, który to Kontrakt we wszystkich punktach klauzulach Strony obidwie zstrzeżać obowiązują się y tego chcą mieć waloru iakby Xiegami Grodzkimi Kaliskimi był robowany co dla lepszey Wiary y wagi rękami własnymi podpisuiemy się.

Działo się w Probostwie Dobrzyckim dnia 14 Stycznia Roku Pańskiego 1778.

X. Stanisław Łukomski, P. D. mp.
Antoni Wilcerowicz
M. P. Majster ręką trzymaną.

Ja X. Szymon Cerekwicki P. K. przytomny do tego kontraktu.
Ja X. Fran. Długosz P. L. przytomny do tego kontraktu.

NB w tym kontrakcie nie są wpisane Dziesięć Czerw: zło: co Mu dałem, lecz w Jego są wpisane, po rachunku z Nim, z tych złotych Osmiudzieści ieden, powinien zapłacić Pawłowi Kowalowi z Izbiczny od robienia ankrow, zło: 18. obacz na drugiej stronie, że Maystrowa wziena zło: 8. więc mu się tylko należy zło 55.

Kościół miał więc być wykończony do końca lipca, za tym w niespełna pół roku, i to za cenę 1.700 złp, do których dochodzi zapłata w naturaliach (piwo, żyto, pszenica, groch) oraz podwyższenie tej sumy zasadniczej o czerw. zł 10 za nieprzewidziane w pierwotnym kontrakcie wydatki. Pod tą umową jak również wszystkimi innymi zapisuje proboszcz sumiennie każdą z wypłat ratalnych, które prawie całkowicie uiszczone zostały już w początku roku następnego z wyjątkiem kilka drobnych pozostałych aż do 1785 r.

Następują potem kontrakty z innymi rzemieślnikami, którym sam proboszcz pracę i dostawę wydaje, a więc z pilarzami, szkudlarzami i kowalem, dostarczającymi budulca dla cieśli-budowniczego. Oto one:

Kontrakt Pilarzowi na Kościół Dobrzycki.

Roku Pańskiego 1778 Dnia 19 Stycznia, Ugodziłem Uczciwego Andrzeja Błuśke konsztu Pilarskiego Maystra, na rznienie Balow na Kościół Dobrzycki, których to balow Tenże Uczciwy Mayster: nayprzod ma urznąć sześćdziesiąt osiem, każdego na dłuż rachuiąc po łokci dwadzieścia dwa, Drugich bali, włokci dwadzieścia; Cternaście Trzecich bali Sto dziesięć połokci siedemnaście, każdy z tych balow ma być na szerz Cwierci półtrzeci wgrub zaś cali siedem; Od ktorey to roboty pomienionemu Maystrowi powinienem zapłacić, od dwóch kóp blochow: Złotych Polskich Sto, ukażdey zaś kopie przerzeczonych blochow, być powinno łokci siedemset dwadzieścia, Od teyże Roboty do kaźdey kopy blochow; piwa beczek dwie, dodać powinienem Jako y ludzi do spuszczenia trzydziestu czterech sosien, ktore mają być obrocone na naydłuższe bale, Do tegoż Kontraktu, Żyta pięknego nowej miary wirteli dwa, teraz wydać obliguię się, po żniwach zaś Grochu Cwiertnie iedne, Pomieniony zaś Pan Mayster, iako nypoczciwiey, y iak nayprędzej y iak naydoskonaley y iak naylepiey przystanie (*nie czytelne*) też robote, ktory to Kontrakt we wszystkich Opisach, dotrzymać powinien, y dla lepszey Wiary rękami własnymi podpisuiemy się. Dan w Probostwie Dobrzyckim Dnia y Roku iak wyżey.

X. S. Łukomski P. D.

Andry Błuśka ręką trzymaną

Marcin Giryń ręką trzymaną

Krysztof Szufert ręką trzymaną

Kontrakt Sławetnym Pilarzom.

Roku Pańskiego 1778 Dnia 24 Lutego daię kontrakt Sławetnemu Panu Antoniemu Wiśniewskiemu, Maystrowi Konsztu Pilarskiego, Obywatelowi Miasta Koźmina, ktory to Pan Mayster podeymuie się wraz z Sławetnym Antonim Tomkiewiczem także Maystrem y Obywatelem Koźmińskim na Rznienie Tarcic y Blożkow, na Dłuż y na Grob, iakich Cieśle będą potrzebować, y wiele Ich tylko będzie potrzeba, ia zaś tymże Sławetnym Maystrom, od kaźdey kopy czyli tarcic czyli blożkow, po złotych Trzydzieści pięć, y piwa po pułtory Beczki daie y rzetelnie zapłacić przyrzekam, da Bog, zaś po Żniwach od wszystkiey ogolem Roboty, Żyta Cwiertnię iedną, y Grochu iedną, kaliską miarą dodać powinienem, tudzież to Wszystko Drzewo, ktorego iaknaygrubszego y Naydłuższego oraz naydrzewniejszego będą powinni dobierać, aby z kaźdey

Sosny, były dosadne dwa kłoce, Ludźmi moiemi, za Ich wycechowaniem, spuszczone będzie, każda zaś kopa bądź Tarcic bądź blożku łokci Siedemset Dwadzieścia, w sobie zawierać powinna, w Szerz zaś każdego blożku y Tarcicy z Odziunku Cali Szesnaście, od wierzchowisku zaś Cali piętnaście być powinno, Swarty zaś od każdego kłoca, Dwie na ieden rzaz rachowane będą, który to kontrakt we wszystkich Punktach, Strony Obiedwie ziścić y dotrzymać Obowiązują się, y Przerzeczoni Maystrowie pomienioną Robotę w Roku Niniejszym, zaraz wstąpiwszy w post, po Pełni zacząć mają, y kończyć iaknayprędzey. Co dla lepszej wiary Rękami własnymi podpisujemy się. Datt w Probostwie Dobrzyckim ut supra.

Antoni Wiśniewski ręką trzymaną
Antoni Tomkiewicz ręką trzymaną.

X. Stanisław Łukomski. P. D. mp.

Kontrakt Pilarzom na bloszki y na łaty.

Roku Pańskiego 1778 Dnia 12 Maja daię kontrakt Utcwym Andrzejowi Wilkowi, Matysowi Reyzerowi z Zdunow y Henrykowi Bajer z Izbiczny Maystrom Konsztu Pilarskiego, ktorzy, to Pomienioni Maystrowie, podeymuią się na Boru Lewkowskim, wyrznuć mi Bloszkow do kościoła kop dwie, każdego zaś Bloszku wzdłuż ma być łokci 12 na szerz każdy po Cali Szesnaście, na grub po Cali Trzy, w każdej zaś kopie powinno być łokci Siedemset Dwadzieścia, także urznuć powinni, na Tenże kościół, lat nayprzód na Dłuż po łokci iedenaste y po kawałku, w grub po dwa cale, w Szerz po Cali trzy, kop trzy y Mędel ieden, drugich lat w Dłuż po łokci Dwanaście, w grub po dwa cale, w Szerz po Cali trzy kop Dwie, w każdej zaś kopie, powinno być łokci Czternaście Set Czterdzieści, od ktorey to Roboty pomienionym Maystrom, od każdej kopy, złotych Trzydzieści Sześć, y po Dwie beczki piwa, dać powinienem, y od całej roboty ieden wiertel grochu, tę zaś całą Robotę, na Nadchodzące Świątki przerzeczoni Maystrowie, dokończyć będą powinni. Swarty zaś od każdego kłoca, Dwie za ieden rzaz, rachować się będą. Co dla lepszej wiary Rękami własnymi podpisujemy się. Datt w Probostwie Dobrzyckim Dnia y Roku iak wyżej.

Andrzej Wilk Ręką trzymaną
Matys Reyzer Ręką trzymaną
Johann Heinrich beyer.

X. Stanisław Łukomski P. D. mp.

NB. Ciz Pilarze oprócz Ugody wyższej rznęli Przycieśi pod kościół y Gzamsy od ktorych Ogołem ugodziłem się na zło: 33 gro 12. y lat dorznęli na ten kościół insuper kop trzy Mędeli trzy według wyższej Ugody.

Kontrakt (z) Maystrem na szkudły.

Roku Pańskiego 1778 Dnia 5-tego Lutego, ugodziłem utciwych Krystyansa Blacha, y Krysztofa Kieyter, Maystrów Konsztu Szkudlarskiego, a Mieszkańców z Hołędrow Karminskich, w Przytomności Utcwego Jana Ferszter Saltysa przerzeczonych Hołędrow, ktorzy podeymuią się zrobić Szkudel Osowych, na Dłuż każdą rachuiąc w łokieć Ciesielski, y jako nayszersze, a tych przystawić obowiązuią się kop Trzysta, naydalej na przyszłą Wielkanoc, tudzież pomieni Rzemieślnicy, wyrobić sobie powinni wolność, u JWielmożnego Pana swego, aby mi wolne było tych Szkudel, z Ich Chubow wywiezienie, Ja zaś od Roboty Tychże Szkudel, y za każdą

kopę, po groszy Ośmnaście, zapłacić Im powinienem, wprzod iednak płacić nie będę obligowany, pokąd mnie nieuwiadomią, wiele kop będzie gotowych, a gdy te każe przerachować, wtenczas, za każdą razą, wiele kop będzie, będę powinien za tyle zapłacić, y wolno mi ie zaraz będzie zapłacone wywieść, tudzież gdyby zbyt wąskie, miały się mieszać Szkudły między Temi, wolno mi ie wybrakować, do ktorey to zapłaty według wyższej ugody, od wszystkich Trzechset kop Szkudeł, Dwa wiertelę Grochu dodać przyrzekam. ktory to kontrakt Obiedwie Strony dotrzymać we wszystkim zaręczamy, y dla lepszej wiary Rękami własnymi podpisuiemy się. Datt, iak wyżej w Probostwie Dobrzyckim.

Jan Ferszter ręką trzymaną
Krystianc Blach podobnie ręką trzymaną
Krysztof Kieytr rownie ręką trzymaną.

X. Stanisław Łukomski P. D. mp.

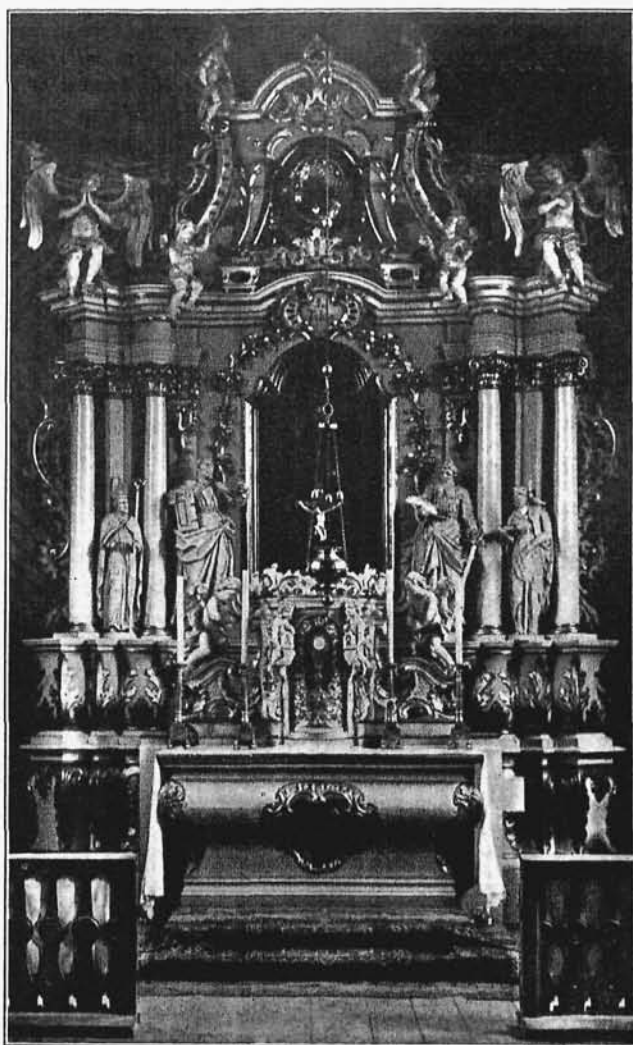
Kontrakt z Sławetnym Kowalem na Szkudelniaki y Gwoździe do Kościoła.

Dnia 13 kwietnia R. P. 1778 ugodziulem się z Sławetnym Andrzejem Pomorskim Obywatelem Miasta Pleszewa Konsztu Kowalskiego Maystrem, ktory podeymuie się tyle rożnych Gwoździ, ile ich będzie potrzeba do Pobicia Kościoła, wieżow, do Drzwi, Gzamsow, Sufitu, Podłogi, zrobić, od ktorey to roboty Pomienionemu Panu Maystrowi, za każdą kopę Szkudelniaków Dembowkow po groszy iedenaste, za kopę Osowkow do wieżow po groszy Dziesięć, za kopę bróchnali po iednym złotym, Goździ parę z okrągłemi Głowami do Wrot kościelnych po groszy pięć, Gości do Gzemsow każdy po groszy dwanaście, płacić powinienem, Przerzeczony zaś Pan Mayster, z Żelaza własnego, iaknayprzędzey y iaknaylepiey tę robotę wystawić zapisuie się. Datt w Probostwie Dobrzyckim Dnia y Roku iak wyżej. na co się Rękami własnymi podpisuiemy.

X. Stanisław Łukomski P. D. mp.
Andrzej Pomorski Ręką trzymaną.

Jeżeli wszystkie powyższe umowy odnoszą się raczej do robót czysto rzemieślniczych, reszta tych kontraktów pozwala nam zaznajomić się z pracami o zakroju już artystycznym, mianowicie wystroju wnętrza kościoła, a więc z budową ołtarzy, ambony, chrzcielnicy, konfesjonałów i obrazów ołtarzowych. Prace te ciągną się od listopada 1779 r. do sierpnia 1782. I w tych to właśnie umowach pojawiają się nazwiska: nieznanego dotychczas a wcale uwagi godnego szynycera Franciszka Eytnera z Kalisza oraz mniej wybitnego malarza Augustyna Kierblewskiego, którego miejsca zamieszkania dokument nie podaje.¹⁾

¹⁾ Może być, że mieszkał on w Gostyniu wielkopolskim a pochodził z rodziny Kierblów, z których nazwiskiem spotykamy się w tamtejszych księgach miejskich od 1731 r. W tym bowiem roku zapisują się do Bractwa Szkaplerznego Jan i Augustyn Kierblowie z Ponieca, 1739 Karol Kierbel z Krobi, 1754 Szymon Kierbel. Z rozprawy w 1744 przed gostyńskim sądem wójtowskim dowiadujemy się, że ów Augustyn Kierbel, mieszczanin tamtejszy był malarzem. Z podpisanym na kontrakcie dobrzyckim malarzem Kierblewskim tego samego imienia jednakże identyczny być nie może. (Wiadomości o Kierblach gostyńskich zawdzięczam p. Wł. Stachowskiemu z Gostynia).

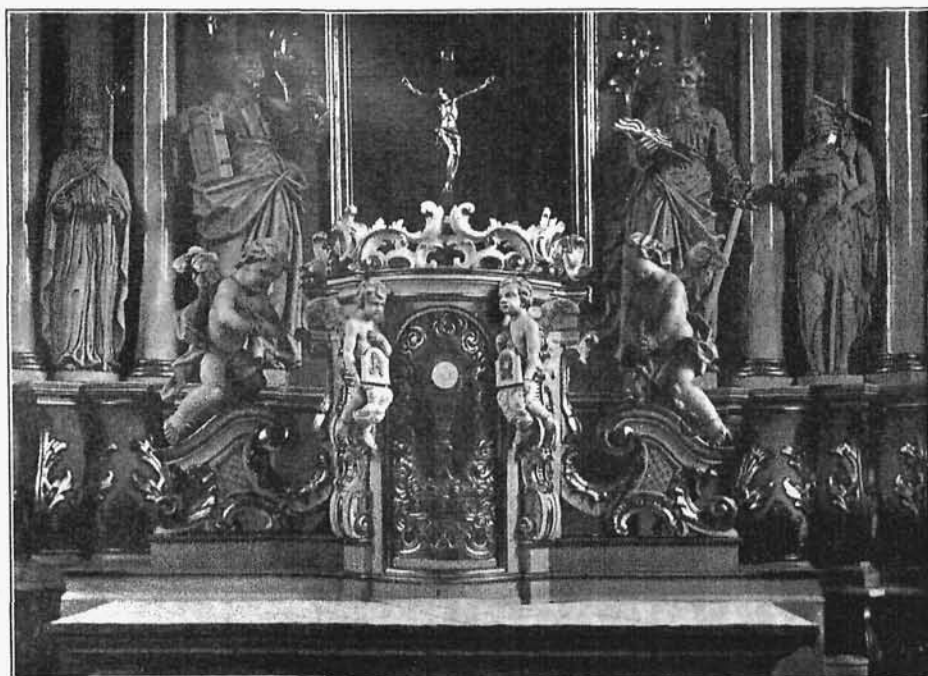
*Fot. K. Alkiewicz*

Ryc. 3. Wielki ołtarz.

Cały ten pod względem artystycznym, jak na niewielki kościół drewniany, wcale niepospolity wystrój istnieje do dnia dzisiejszego za wyjątkiem wspomnianych w aktach kanonów i 2 krzyży ołtarzowych i 2 obrazów¹⁾.

Pierwszy z kontraktów, z Eytnerem, brzmi tak:

¹⁾ Trzeci krzyż ołtarzowy stoi dziś na tabernakulum wielkiego ołtarza.



Ryc. 4. Szczegóły wielkiego ołtarza.

Fot. K. Alkiewicz

Kontrakt na Ołtarze z JP. Syncerzem. 1779.

Roku Pańskiego 1779 dnia 16 Listopada.

Stał się Kontrakt między Wielmożnym Jegomością Xiędzem Łukomskim Proboszczem Dobrzyckim, Także z ImCi Panem Franciszkiem Eytnerem Obywatelem Miasta Kalisza Maystra Konsztu Syncerskiego (s) który to pomieniony Pan Mayster podeymuie się w Kościele Dobrzyckim Wystawić Ołtarzy trzy Syncerską robotą. Pierwszy Ołtarz Wielki a dwa na bokach kątowe według abresow podanych a Ręką Wielmożnego IMCi Xiędza Proboszcza podpisanych. Pierwszy Wielki Ołtarz podług abresu Wysokości y Szerokości opisany co się wyraża iż ma być zkolumnami czterema, y kapitelami y na leżynach puł kapitelow ośm, z planty wyraźney, figur Stoiących dwie, na apgzełach Aniołow dwoch także nad temi na wyszszey Cześci dwoch, Obraz w gorze Zasuwany także y na dole, Mensa y Cemborium podług miary od Ziemi łokci 4 y Cwerci 3, przy teyże mensie postumenta Szweysowane y pod plantą kolumnami Item Ołtarzy dwa iedną proporcją kątowych te być mają poczawszy od mensow ktore są gotowe także Syncerską (s) robotą na plancie podaney iak ieden tak i drugi, być powinien to iest na dole przy Obrazie Osob dwie, wgorney części Aniołow Siedm oprócz innych do proporcji y Ozdoby należących także z Zasuwą iedną na dole. Wysokości tych ma być po łokci 10 Zupełne, Temuż za Imc Panu Maystrowi deklaruie się za tęż robotę Czerwonych Złotych Dziewiędziesiąt to iest Obrączkowych albo monetą dobrą ktore to pieniądze na pięć rat wypłacone będą do teyże roboty obicuię mu Pszenicy Wiertelci Cztery Zaś Tenże Pan Mayster deklaruie iak naymodniey iako



Fot. K. Alkiewicza

Ryc. 5. Fr. Eytner, figura z bocznego ołtarza.

nadoskonały wystawić według abresow podanych Czas zaś Oznacza regularny Pierwszy Ołtarz wielki na Święto S. Bartłomieja w Roku da Bog 1780 zaś te drugie poboczne w Roku 1781 w Miesiącu Styczniu Wystawić do tych zaś Ołtarzy Kanony Snycerską Robotą Krzyże JP Mayster z Łaski Swoiey dorobić deklaruie Co dla lepszej Wiary Rękami Własnymi podpisuiemy się y ten kontrakt we Wszystkich Punktach dotrzymać Obiecuie Działo się w Dobrzycy Dnia y Roku iako Wyżey.

X. Stanisław Łukomski P. D. mp.
Frantziskus Eytner.

Projekty i roboty snycerskie wszystkich 3 ołtarzy zatem kosztowały 90 czerw. zł., którą to sumę spłacał proboszcz rzeźbiarzowi aż do początku 1782 r. Ołtarz wielki wystawił Eytner do końca sierpnia 1780 r., oba boczne zaś do stycznia 1781. Na piśmie umownym kwitują obaj kontrahenci poszczególne sumy ratalne (snycerz po niemiecku), z czym się na kontraktach poprzednich nie spotykamy.

Już w sierpniu 1782 r. staje nowa ugoda pomiędzy ks. Łukomskim a Eytnerem, w której nasz Kaliszanie zobowiązuje się do wykonania wystawnej ambony a naprzeciw niej ozdobnej chrzcielnicy, razem za cenę 450 złp. Sprzęty te miały być gotowe i na swoich miejscach do 24 czerwca 1783 r. Umowa jest następująca:

Kontrakt na zrobienie ambony. 1782.

Dnia 26 Sierpnia R. P. 1782-go ugodziłem JPana Franciszka Eytnera Obywatela Miasta JKmci Kalisza, Maystra Konsztu Snycerskiego, na zrobienie Ambony y Krzesnicy do Kościoła mego Dobrzyckiego, według Abrysu Ręką mego podpisanego, które według iedney Proporcji, naykształtniey, y iak z naypiękniejszą Rzeźbą, zrobić podeymuie się, w kresnicy zaś pod iednym zamknięciem, gdzie kociołek zwodą, tam miejsce do Naczynia Oleju Świętego, osobno także do Solniczki, tudzież do Bawelny, ma bydź proporcjonalnie zrobione, Ściana także około Stopniów na Ambonę, Snycerską robotą ma bydź dana, zgoła co należeć będzie do naylepszej Struktury, to wykonać pomieniony Pan Mayster podeymuie się, którą to robotę w Roku następującym tenże JP. Eytner na Święto Świętego Jana Chrzciela wystawić zupełnie Obliguie



Fot. K. Alkiewicz

Ryc. 6. Fr. Eytner,
chrzcielnica.

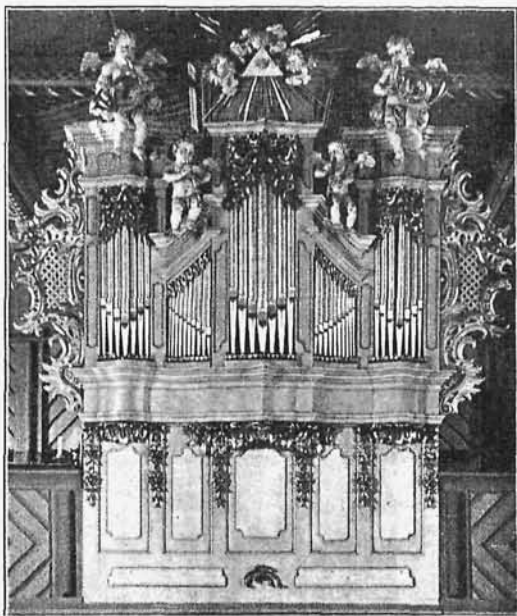
Fot. K. Alkiewicz

Ryc. 7. Ambona.

się, od tey zaś Roboty zapłacić powinienem złotych Czterysta Pięćdziesiąt dico zło: 450, y wiertel dodać pszenicy Królewską Miarą, te zaś pieniądze na Cztery Raty wypłacić zapisuję się. Działo się w Kaliszu Dnia y Roku iak wyżej. Dla lepszey zaś wiary y wagi ten kontrakt Rękami własnymi podpisuiemy. Przy tym tenże JP. Mayster w nayprędzszym Czasie, Romy do Zasłony Monstrancyi, iaknapięknieyszą Snycerską Robotą zrobić ma. tudzież wiertel żyta przydać powinienem.

X. Stanisław Łukomski P. D. mp.

Na tym samym akcie dodany jest nowy kontrakt z kaliskim rzeźbiarzem, dotyczący 4 konfesjonałów, które za cenę 160 złp. Eytner wykonać ma do Zielonych Świątek 1783 r. Umowa ta zawiera się w początku kwietnia tegoż roku a brzmi następująco:



Fot. K. Alkiewicz

Ryc. 8. Organy.

D. 4 kwietnia Roku Pańskiego 1783. Ugodziłem Tęż J Pana Maystra na zrobienie Czterech konfesyonałów do kościoła mego które naypiękniejszą Robotą być mają, według Abrysu Ręką moją podpisanego, a te z Drzwiczkami być powinny, od którey Roboty, Ogółem zapłacić powinienem, na Dzień dwudziesty Maia, złotych Sto Sześćdziesiąt, te zaś konfesyonały przed Świątkami być gotowe powinny na co się Ręką własną podpisuję. Datt w Dobrzycku.

X. S. Łukomski P. D. mp.

Ponadto zachowały się z tego czasu organy (ryc. 8), na których budowę jednak kontraktu w aktach parafialnych nie ma¹⁾. Wszakże forma projektu, szczególnie zaś figurki grających aniołków, wskazuje również na pochodzenie

¹⁾ Natomiast zachował się kontrakt na zniszczone pożarem organy poprzednie, którą to umowę warto tu przytoczyć ze względu na ich znaczenie dla kultury wielkopolskiej XVII w. tym więcej, że podano nazwisko organmistrza, Wojciecha Hanusika z Borku.

Contract na pozytyw.

In Nomine Domini Amen.

Ao 1630, 14 Februarij stał się Contract między Xiedzem Plebanem Dobrzyckim, tak że, Urzędem Miasteczka pomienonego a Panem Woyczzechem Anusikiem z Borku z strony robienia Pozytywu do kościoła Dobrzyckiego, który Pozytyw być ma strukturą chendogą Wystawiony a w nim głosów ośm, to iest Principal, Quatuorpedum, Flet octopedum, Octawa Principalna Quindecima Mixtura, Quinta, Flet Mały, Pusarz, Tremut, Bębny, do którego Pozytywu dwa Mechy zrobić wskrzyni mają, a Clawatura Na Bok. jemu od Roboty obiecuję pieniędzy grzywien stho liczby y Monety Polski wkażdą grzywne rachując po gr szterdzieści y ośm a potrzeb Wszelakich dodać jemu do Roboty powinni. którego Samotrzec X. Pleban strawować ma. Actum WDomu Xa Plebana przy obecności Xa Plebana Pleszowskiego y Pana Bormistrza Dobrzyckiego a dla lepszego warunku y Pewności Rękami Swemi każdy z ossobna podpisali Się. obrok piwa Na Trzech Rozmiarów Dwa

Albertus Dobosius pleb. Dobrzcensis Manu ppria
Jędrzy Kropacz bormoszt dobrzyczki
Woyciech Hanusik Organu Budownik mp.

z pracowni Eytnera, z której wyszedł z pewnością także krucyfiks na belce tęczowej¹⁾.

Jeszcze podczas robót snycerskich nad ołtarzami rozpoczynają się prace malarskie wyżej wspomnianego Augustyna Kierblewskiego. Miał on wymalować dla wszystkich 3 ołtarzy 5 obrazów nowych a 2 dawniejsze na „zasuwy“ odnowić²⁾. Umowy, spisane na jednym akcie, pozwalają na dobry wgląd w tego rodzaju prace prowincjonalnego malarza; a mają one takie brzmienie:

Kontrakt o Obrazy do Wielkiego Ołtarza. 1780.

1) Dnia 23go września R. P. 1780 ugodziłem się z Szlachetnym Panem Augustynem Kierblewskim Profesji Malarskiej Mistrzem który do kościoła mego Dobrzyckiego podejmie się w wielki Ołtarz odmalować dwa Obrazy, Jeden wielki S. Tekli od Dołu, Drugi w Górę na Zasuwę S. Wawrzyńca, Obydwa zaś Obrazy na Dłuż y Szerz mają być według Miary na Papierze zklilianym od Snyrcerza przysłanym, Obraz zaś S. Tekli według kopiersztchu Ręką moją podpisanego ma być, y Obydwa Obrazy iaknaysztaltniey, y iaknayıpięknyszemi Farbami mają być odmalowane, którą to robotę JPan Kierblewski, przed Pierwszą Niedzielą Adwentową w Roku terażniejszym wystawić Obowiązuie się od tey zaś Roboty JPu Augustynowi Kierblewskiemu Czerwonych złotych trzy, dico trzy, Grochu wiertel ieden, Owsa wiertel Dwa krolewską Miarą dać przyrzekam, Oraz Stolarzowi który Bleytra czyli Romy zrobi do wyciągnięcia Płotna na te Obrazy, y które przy tych Obrazach zostaną, ia Osobno zapłacić zaręczam który to kontrakt Strony Obiedwie ztrzymać zapisuiemy się. Działo się w Dobrzycy Dnia y Roku iak wyżej.

X. Stanisław Łukomski³⁾.



Ryc. 9. Kierblewski. Św. Tekla.

¹⁾ Na belce tęczowej wyryto następujący wiersz:

Krzak Moyżesza dla Boskiej w Nim mowy
Tu Kościół choć dał spalić lecz wystawił nowy
Z opatrności Najwyższej pod której Promieniem
Ta Świątynia powstała iak Fenix zgożeniem.

Roku Pan. 1778 dnia 19 sier.

²⁾ Oba te starsze obrazy wiszą dziś na wschodniej ścianie prezbiterium po obu stronach wielkiego ołtarza.

³⁾ Równobrzmiący akt umowy podpisany jest „ręką trzymaną“ przez malarza.

2) D. 29. 9 b. z tymże JP. Augustynem zgodziłem się na Obraz do Zasuwy do Wielkiego Ołtarza, który ma być S. Katarzyny, a to według Starego Obrazu wyobrażenia, którego Starego Obrazu ustępuję Temuż JP. Augustynowi od którego Malowania ugodziłem się na złotych ośmnaście, Piwa Beczkę, wiertel żyta, Owsa dwa wiertele.

X. S. Ł. P. D. mp.

3) D. 5 Kwietnia Ao. 1782 Ugodziłem się z tymże JP. Kierblewskim na odmalowanie Nowych Obrazów iednego S. Anny według Obrazku mego w Srebro oprawnego, drugiego NMPanny Rożańcowey, do Ołtarzów tuteyszych także na zasuwę do tych Ołtarzy dwa Obrazy S. Jozefa y Antoniego które daę, gdzie będzie potrzeba odnowić lub naprawić mu, którą robotę iaknayıpięknę y iaknayıkształtnę na przyszłe Święto Bożego Ciała dokończyć ma, od tey zaś roboty, temuż JPanu Augustynowi złotych sześćdziesiąt dać powinienem, Piwa Beczkę w Świątki, Pszenicy zaś wiertel y Żyta wiertel, z tym zbożem co się od innych Obrazów należy Temuż JP. Augustynowi przyszeły Jesieni po zasiewach razem oddać oblięię się mu. Co się podpisuie.

X. S. Łukomski P. D. mp.

Na koniec wypada jeszcze podać kontrakt z 1780 r. na ławy kościelne, które wykonać ma stolarz Władysław Włodimirski z Pleszewa:

Kontrakt z Stolarzem na Ławki do Kościoła. 1780.

Mędzy JXiędzem Stanisławem Łukomskim Proboszczem Dobrzyckim a Sławetnym Panem Władysławem Włodimirskim Maystrem Konsztu Stolarskiego Obywatelem Miasta Pleszewa, stawa w niżej opisany Sposob kontrakt: Iż tenże Pan Władysław Mayster ugodził się zrobić Ławki do Kościoła Dobrzyckiego, kształtem takim iak formę na pokazanie zrobiuł, a nayprzód ławek Dziesięć, każda na Cztery Osoby do Siedzenia przestronna, potym ławek Cztery, każda na Osob trzy do Siedzenia przestronna, do tych zaś Ławek wszystkich, Cztery Przodki mają być Szaflowane, iaknayıpięknęszą robotą, przytym kredens do Pokoju, y Lisztewki do Obicia do Dwoch Pokoj, od ktorey to roboty wszystkiey JXProboszcz, ugodził się na Czerwonych złotych Sześć, y te zaraz wypłaciuł, przytym JX. Proboszcz na też Ławki odesłać oblięię się do Pleszewa, Bloszkow Dwoch Całowych iaknayszerszych to iest w Cali Szesnaście lub Ośmnaście, pulpiętki Bloszka, Tarcie pultora Całówek Trzydzieści Cztery y łokci Cztery, Przycioski także do tych Ławek tu kazać zrobić JX Proboszcz przyrzeka, iako y Tarcie dodać na kredens y Lisztewki do Obiciow, więc tenże Pan Mayster zapisuie się, iż kredens y Lisztewki przy wikcie JX. Proboszcza po skończoney robocie w Zamku, zaraz tu robi, ławki zaś ze wszystkim wygotuie w Roku następującym trzy Niedziele przed Wielkanocą, y gdyby Słowa niemiał dotrzymać to pod Stroffą Trzydziestu złotych, przytym JXiędz Proboszcz Beczkę piwa dać temuż Panu Maystrowi przyrzeka. Co dla lepszej wiary Rękami własnymi podpisuujemy się. Działo się w Probostwie Dobrzyckim Dnia 16. 9-bris R. P. 1780.

X. Stanisław Łukomski P. D. mp.
Władysław Włodimirski.

Spółród wszystkich tych dokumentów najuroczyściej przedstawia się akt umowny z cieślą-budowniczym Antonim Wilczzerowiczem, spisany w obecności z świadków, proboszczów sąsiednich, prawdopodobnie koźmińskiego (P. K.) i lutogniewskiego (P. L.). Uderza tu jednak, że sam majster ciesielski jest nie-



Ryc. 10. Św. Antoni z zasuwu bocznego ołtarza.



Ryc. 11. Św. Józef z zasuwu.

piśmienny, bo podpisuje się „ręką trzymaną” czyli krzyżykiem podobnie, jak również kilku innych rzemieślników i dostawców, za wyjątkiem pilarza Jana H. Beyera, stolarza Wł. Włodimirskiego, malarza Aug. Kierblewskiego i rzeźbiarza Fr. Eytnera.

Cóż więc dziwnego, że nasz cieśla ograniczył się z braku jakiegoś głębszego wyrobienia artystycznego do całkiem prostej formy architektonicznej swego dzieła, wzorując się w niej na podobnie podzielonych — na szerszą i wyższą nawę i niższe a węższe prezbiterium — naszych kościołach gotyckich, jednonawowych. Jedynymi czynnikami ożywczymi zewnętrznego wyglądu kościoła były — poza małą kruchtą po stronie północnej nawy — z wieżyce frontowa, zbudowana na wzór wieżycy na kościele drewnianym w sąsiednich Magnuszewicach ¹⁾, i sygnaturka na zakończeniu nawy. Sam front nie posiada żadnego występującego portalu czy podcienia, a zdobi go tylko wielki krucyfiks w otoku drewnianej wstęgi napisowej.

¹⁾ Niestety i na tamtejszym kościele drewnianym pierwotna wieżyca zastąpiona została później nową, nie wiadomo czy naśladowującą dawną.

Wobec tej prostoty zewnętrznej formy kościoła dobrzyckiego ks. Łukomski cały nacisk artystyczny położyć kazał na jednolity wystrój wnętrza, powierzając to zadanie doświadczonemu rzeźbiarzowi i architektowi wnętrz, jakim niewątpliwie był Eytner. Nasz kaliszczanin wywiązał się ze swego zadania z pewnym zacięciem monumentalnym, które najsilniej występuje w architekturze wielkiego ołtarza o formach późnobarokowych. Jest pomiędzy jego wystawną budową a skromnością całej architektury wnętrza kościoła pewien rozdźwięk, który przytłumiony został jedynie przez ciągłość całego wystroju poczynawszy od ołtarzy bocznych poprzez ambonę i chrzcielnicę aż do zamknięcia prezbiterium. Czujemy wyraźnie, że artysta nie potrafił się wczuć w nastrój skromnego kościoła drewnianego, że widocznie przyzwyczajony do podobnych prac w kościołach murowanych i przestrzennych, nie przestawał i w tym wypadku myśleć takimi samymi kategoriami twórczymi.

Jeżeli zaś Eytner już w swoich założeniach architektonicznych a także czysto ornamentalnych okazuje się jako mistrz o doskonałym doświadczeniu fachowym, to w przeważnej części jego rzeźb figuralnych poznajemy go jako wcale poważnego reprezentanta form wprowadzając już przebrzmiewających — wszakże to czasy około 1780 r. ! — ale podanych i żywo i zajmująco, a przede wszystkim monumentalnie (św. Piotr i Paweł z w. ołtarza (ryc. 4)¹⁾). Nie pierwsze to, widać, prace snycerskie nieprzeciętnego tego rzeźbiarza, którym warto by się zająć dokładniej. Bo nie ulega wątpliwości, że i w kaliskim i w bliższej czy dalszej okolicy znajdują się inne jeszcze prace tego artysty. Dobrzyca posłużyć może w zebraniu jego dzieł jako dobry punkt wyjścia.

Mniej zainteresowania jako artysta budzić będzie malarz Augustyn Kierblewski, którego proboszcz dobrzycki powołuje do wymalowania kilku obrazów ołtarzowych. Sam ks. Łukomski widocznie niewiele miał zaufania do jego kunsztu malarskiego, kiedy kazał mu trzy ze zleconych obrazów wykonać podług wzorów z miedziorytu i jakiegoś malowidła ze swego posiadania oraz z istniejącego jeszcze — zapewne ze starego ołtarza — obrazu św. Katarzyny. Własnej i to dość prowincjonalnej kompozycji naszego malarza były: św. Anna i M. B. Różańcowa w ołtarzach bocznych oraz nie istniejący już św. Wawrzyniec na zasuwie naczółka ołtarza wielkiego. Mimo to obrazy te, dziś dobrze zregenerowane, spełniają doskonale swą funkcję dekoracyjną w zespole prac rzeźbiarskich jako ich współczesne uzupełnienie. Za przykład umiejętności malarskiej Kierblewskiego niech posłuży reprodukowany tu obraz św. Tekli z wielkiego ołtarza, wykonany z miedziorytu (ryc. 9).

Zachowały się też podane w dokumentach umownych z Kierblewskim oba pierwotne obrazy św. Antoniego i św. Józefa, które ongiś zdobiły zasuwy obu ołtarzy bocznych, a które malarz miał naprawić (ryc. 10 i 11). Uratowano je

¹⁾ Niższe figury po obu stronach tych świętych pochodzą według brzmienia kontraktu z ołtarza dawniejszego.



Ryc. 12. G. Lapis: Św. Józef.

widocznie od zagłady z dawnego kościoła. Są one dość dobrego pędzla, może jakiegoś Włocha czy na włoskim baroku wzorującego się artysty z pocz. XVIII w. a przewyższają i kompozycyjnie i barwnie prace Kierblewskiego o całe niebo. Na koniec zanotować tu warto także obraz niewielkich rozmiarów, przedstawiający również św. Józefa z Dzieciątkiem (ryc. 12). Na odwrociu znajduje się napis: „*fait par Monsieur Caëtan Lapis 1756*”¹⁾. Przeznaczenie obrazu w wystroju kościoła dobrzyckiego nie jest wiadome. Jest to prawdopodobnie dar któregoś z kolatorów na ozdobę ściany w prezbiterium.

Uważałem za rzecz pożyteczną, przedstawić dzieje budowy i zdobienia drewnianego kościoła wielkopolskiego jako przyczynek do historii naszej pro-

¹⁾ Obraz był całkiem pokryty brudem. Załączona reprodukcja przedstawia go w pierwszym stadium regeneracji. Wpływ S. Maratty, któremu ulegał Gaetano Lapis (ur. 1706 w Cagli, zm. 1758 w Rzymie) widoczny szczególnie w Dzieciątku.

wincjonalnej kultury artystycznej. Zdaje się, że są one dość zajmujące i poniekąd nawet ważne, ażeby je było warto wyciągnąć z zapomnienia.

RÉSUMÉ

L'ÉGLISE DE DOBRZYCA

L'église de Dobrzyca, construite en bois au XVIII s., et conservée jusqu'à nos jours en bon état, est particulièrement intéressante pour tout historien d'art, par ce que toutes les archives, concernant l'histoire de sa construction, nous sont parvenues intactes. L'auteur de la présente publie donc les contrats passés avec le maître-charpentier et d'autres artisans, et ceux conclus avec deux artistes: le sculpteur et le peintre, donc avec tous ceux qui ont contribué à la construction et à l'ornement de l'édifice. Il apparaît de ces documents, que l'église fut élevée en 1778. Parmi toutes les personnes qui ont pris part soit à la construction, soit à l'ornement du bâtiment, le sculpteur de Kalisz est digne d'un intérêt particulier: ce fut François Eytner, l'auteur de la décoration sculpturale (fig. 3—8). Parmi les oeuvres d'art ornant l'intérieur de l'église, il faut citer une toile représentant St. Joseph, de Gaetano Lapis (fig. 12).